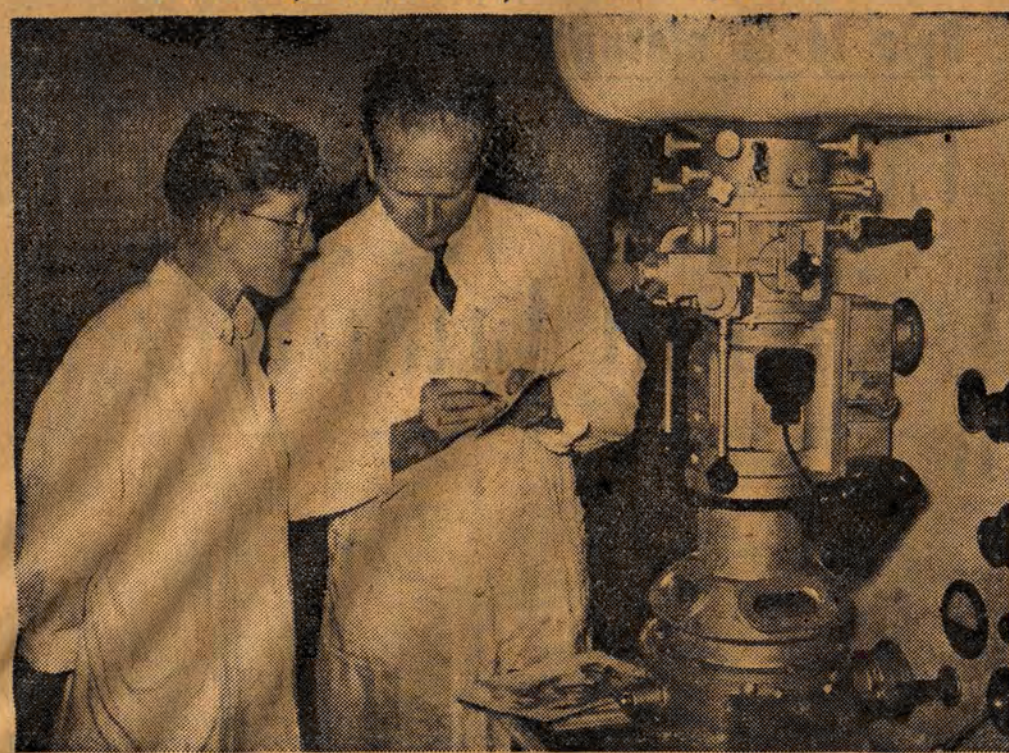




23 bm. zostały zakończone w Polskiej Akademii Nauk w Warszawie prace nad zmontowaniem i uruchomieniem mikroskopu elektronowego — darządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla polskich uczonych.

NA ZDJĘCIU: pracownik naukowy z zakładów „Karl Zeiss” w Jenie — dr Ernst Guyenot (z prawej) przy mikroskopie elektronowym. CAF — fot. Tyński

Z pobytu delegacji labourzystów w Chinach

Dnia 25 sierpnia mer Pekinu Peng Czen wydał przykazanie na cześć delegacji w Chinach delegacji angielskiej partii labourystowskiej z C. Attlee na czele. Na przyjęciu obecni byli premier Państwa Rady Administracyjnej i minister Spraw Zagranicznych Chiny Czu En-lai, wicepremier Kuo Mo-to, Huang Jan-pai, Ten Siao-ping i inni przedstawiciele rządu i organizacji społecznych.

Jak podaje Agencja Nowych Chin, chargé d'affaires Wielkiej Brytanii w Pekinie wydał 24 sierpnia bankiet na cześć delegacji partii labourystowskiej z C. Attlee na czele. Na bankiecie obecni byli premier Państwa Rady Administracyjnej Czu En-lai, wicepremier Kuo Mo-to i inni.

Sierpniowe narady nauczycieli

Rokrocznie odbywały się u progu roku szkolnego konferencje sierpniowe. W każdym powiecie zbierają się nauczyciele, wychowawcy przedszkoli, Domów Dziecka, instruktorzy i wychowawcy placówek wychowania pozaszkolnego, pracownicy wydziałów oświaty, przewodnicy drużyn harcerskich, przedstawiciele partii, ZMP i szkolnych komitetów opiekuńczych, by radzić nad tym, jak walczyć o coraz wyższy poziom szkół, jak osiągać coraz lepsze wyniki nauczania i wychowania.

Z dumą i radością będą na tegorocznych konferencjach mówić pracownicy naszego frontu oświaty o swych osiągnięciach, o doświadczeniach w okresie dziesięciolecia naszego niepodległego bytu. O osiągnięciach leżą wspaniale. To, o czym mogli tylko marzyć pokolenia — dzisiaj w naszym kraju, w którym lud pracujący stał się gospodarzem, przekształca się w rzeczywistość.

Po raz pierwszy w naszych dziejach oświata stała się naprawdę powszechna. Nie ma w naszym kraju takiego powiatu, gdzieby nowe gmachy szkolne, internaty, rozbudowane szkoły nie świadczyły o wielkiej rewolucji kulturalnej. Nie ma takiej wioski, w której dzieci nie byłyby objęte opieką szkoły. Zasada powszechności nauczania w zakresie siedmiu klas jest już bliską pełnej realizacji, a zapewnienie wykształcenia średniego młodzieży w miastach i wiejskich ośrodkach przemysłowych jest konkretnym planem najbliższych lat.

Nowa treść wypełniła się życie naszych szkół. Szkoła stała się ważnym ogniwem w walce o podniesienie kultury narodu, o wychowanie nowego człowieka, świadomego budownictwa socjalizmu. Dzisiejszy nauczyciel — to bohater wielkiej sprawy, wychowujący młode pokolenie na pełnowartościowych obywateli, kształtujący jego oblicze moralne i duchowe.

Uchwalił II Zjazd partii, nakreślając przed całym narodem plan batalii o wzrost dobrobytu i podniesienie poziomu kulturalnego społeczeństwa, dający pracownikom oświaty konkretne wytyczne dla ich pracy, umiastowili im, jak doniosły jest ich wkład w dzieło realizacji naszych ogólnonarodowych zadań. W świetle uchwały II Zjazdu nauczyciel jeszcze wyraźniej uświadomił sobie, jak doniosła jest rola szkoły w walce o wzrost produkcji i kultury, w walce o wychowanie wykształconych, o mocno ugruntowanych podstawach wiedzy i o naukowym światopoglądzie — obywateli, świadomych twórców dóbr materialnych i kulturalnych. Świadomość tego jest czynnikiem mobilizującym nauczycielskwo do stałego wzmagania wysiłków w swej pracy, do podnoszenia swych kwalifikacji zawodowych.

Każda szkoła, każdy nauczyciel przystępują do nard z przemysłową oceną swych osiągnięć i niedociągnięć, konfrontując swa prace z ubiegłego roku z wymogami, jakie przed nimi stawia partia i naród. Na konferencjach sierpniowych wiele będzie takich szkół, które złożą dumne meldunki o swych osiągnięciach w nauczaniu, w walce z drugorocznością i liberalizmem w ocenie.

Wkrótce ruszy potężna bateria koksownicza hut im. Lenina

Kolejnym obiektem produkcyjnym w hucie im. Lenina, który w najbliższym czasie rozpocznie pracę, będzie i bateria koksownicza wraz z fabryką chemiczną produktów ubocznych.

Wszystkie roboty w rejonie koksowni są na ukończeniu. W rejonie I, baterii trwa rozruch maszyni wsadowej. Maszyna ta jest prototypem dostarczoną przez Związek Radziecki. Została ona przystosowana do właściwości naszego węgla. Maszyna wsadowa wykonywać będzie tzw. placki ubite z węgla, które w komorach I baterii przerabiane będą na koks.

Po założeniu drzwi od strony koksowej oraz uruchomieniu turbosaw, które montaż jest na ukończeniu, i baterii koksownicza będzie gotowa do eksploatacji. Ruszy również skomplikowany zestaw urządzeń w licznych obiektach fabryki chemicznej produktów ubocznych. Dla i wielkiego pieca i baterii produkować będzie wysokokaloryczny koks, zaś dla koksochemii — cenny gaz koksochemiczny.

Jednocześnie z końcowymi robotami podstawowymi przeprowadzane są w rejonie I baterii prace niwelacyjne i porządkowe.

Przed debatą parlamentarną nad układem o EWO

Burzliwy przebieg posiedzenia rządu francuskiego

W związku ze zbliżającą się debatą parlamentarną nad układem o „Europejskiej wspólnocie obronnej” (EWO), odbyło się w nocy z 24 na 25 bm. czterogodzinne posiedzenie gabinetu francuskiego, które — według informacji prasowych — miało bardzo burzliwy przebieg i przysięgło całkowity rozłam w rządzie. Zwolennicy EWO domagali się, by rząd zalecił Zgromadzeniu Narodowemu ratyfikację układu paryskiego w jego obecnej formie i postawił w związku z tym kwestię zaufania. Z drugiej strony przeciwnicy EWO w łonie rządu mieli oświadczyć, że w takim wypadku natychmiast podadzą się do dymisji.

Ostatecznie postanowiono, że podczas debaty ratyfikacyjnej premier Mendes-France zachowa „neutralność” i nie będzie łączył kwestii zaufania z wynikami tej debaty. Mendes-France oświadczył dziennikarzom: „Gdyby konferencja brukselska zgodziła się na istotną część poprawek francuskich, rząd byłby gotów powrócić do kwestii zaufania. Natomiast w obecnych okolicznościach rząd nie może wyrażać nacisku na Zgromadzenie”.

Mimo to — jak donosi prasa — porozumienie osiągnięte na posiedzeniu w nocy z 24 na 25 bm. ma charakter „tymczasowy”. Dyskusja nad taktyką rządu podczas debaty ratyfikacyjnej w Zgromadzeniu Narodowym ma być wznowiona na posiedzeniu piątkowym.

OSWIADCZENIE MENDES-FRANCE

25 sierpnia składając sprawozdanie w wspólnym posiedzeniu trzech komisji Zgromadzenia Narodowego o wynikach konferencji brukselskiej premier Mendes-France podkreślił, że wszystkie poprzednie rządy francuskie nie wnosły do parlamentu projektu ustawy o ratyfikacji układu paryskiego z tej właśnie przyczyny, że w Zgromadzeniu Narodowym nie było większości, która by mogła poprzeć taki projekt. Mendes-France przypomniał również, że próba pogodzenia poglądów przeciwników i zwolenników układu o „Europejskiej wspólnocie obronnej”, podjęta z jego inicjatywą, zakończyła się niepowodzeniem. Powiedział, że skłonił go to do opracowania poprawek, które mogłyby — jego zdaniem — uczynić układ możliwym do przyjęcia dla większości członków parlamentu francuskiego. Protokół dodatkowy zawierający te poprawki został jednak w swych zasadniczych punktach odrzucony przez innych uczestników konferencji brukselskiej.

Dalej Mendes-France mówił o tzw. kontrprojekcie Spaaka, który proponował zastąpienie francuskiego protokołu wspólną deklaracją krajów EWO, sprowadzającą się do przyrzeczenia zrewidowania układu po ratyfikowaniu go i wejściu w życie. Mendes-France oświadczył, że delegacja francuska odrzuciła propozycję Spaaka i uczestnicy konferencji brukselskiej nie zdołali osiągnąć porozumienia.

Niezwłocznie tegoroczne konferencje rozpoczęły doniosły etap w życiu szkoły. Ukazują nauczycielom drogę podniesienia pracy szkół na wyższy poziom, pomagają im zbliżyć się do młodzieży, do ich organizacji i uczynić z nich „pierwszego pomocnika szkoły” w walce o wychowanie nowego człowieka. Pomogą wielu nauczycielom zrozumieć, jak wspaniałe rezultaty wychowawcze może dać dobrze pojęta współpraca nauczycielska z organizacjami młodzieżowymi i z komitetami rodzicielskimi.

Tegoroczne konferencje spotykają się z wielkim zainteresowaniem całego społeczeństwa. Życzymy nauczycielom, by w drugiej dziesięciolecie naszego wyzwolenego bytu przystąpili do pracy bogatsi w doświadczenia minionych lat, jeszcze lepiej uzbrojeni do walki o wychowanie naszej „drugiej zmiany”, młodych obywateli socjalistycznej ojczyzny.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 202 (3144) ROK X

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 26 SIERPNIA 1954 ROKU

CENA 15 GR

Kolejarze polscy stosują z powodzeniem radzieckie metody pracy

W okresie poprzedzającym „Dzień Kolejarza” obchodzony w br. po raz pierwszy w Polsce Ludowej, szczególnie szeroko rozwija się wśród pracowników kolejnictwa nowe, radzieckie metody pracy.

Coraz lepsze wykorzystanie siły parowozów i zdolności eksploatacyjnej wagonów, przy równoczesnym oszczędnym gospodarowaniu paliwem i materiałami pomocniczymi, zawiązujące kolejarze w zna-

WARSZAWA, 25. 8.

cznej mierze upowszechnianiu radzieckich, m. in. Kriwonosa i Kutafina.

Dzięki zastosowaniu metody Kriwonosa, polegającej na prowadzeniu pociągów o zwiększonym tonażu, kolejarze z dyrekcji krakowskiej PKP przewieźli od stycznia do lipca br. o prawie 440 tys ton towarów więcej niż przewidziano normą, tj. tyle, ile potrzeba na załadunek 342 pociągów.

Dobre wyniki uzyskują także dyspozytorzy ruchu, biorący udział w współzawodnictwie w zakresie stosowania metody Kutafina — zwiększenia zdolności handlowej wagonów towarowych. Np. kolejarze DOKP Kraków, dzięki stosowaniu tej metody, skrócili postoje wagonów na stacjach o ok. 2.800 godzin.

„JAZDA Z ROZBIEGU”

Współzawodnictwo podjęte z okazji „Dnia Kolejarza”, o-

Dalszy ciąg na str. 2

W 10 rocznicę wyzwolenia Paryża

Życzenia dla paryżan od mieszkańców Warszawy

P. BERNARD LAFAY

przewodniczący Rady Miejskiej miasta Paryża

PARYŻ

Z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Paryża spod okupacji hitlerowskiej — w imieniu Rady Narodowej Warszawy, stolicy Polski, bestialsko zburzonej przez hitlerowskich barbarzyńców, a dziś podźwigniętej z ruin pokojowym wysiłkiem narodu polskiego, składamy Radzie Miejskiej, merowi i mieszkańcom Paryża gorące pozdrowienia.

W rocznicę zwycięskiej walki wyzwoleniczej ludu Paryża Warszawa chlubi się bohaterami, którzy oddali życie za wolność, niepodległość i wielkość Francji. Jesteśmy przekonani, że troska o to, aby nigdy już więcej militarystyka niemiecka nie zagrażała naszym krajom, spajać będzie solidarność ludu Paryża i Warszawy w walce o pokój i ugruntowanie przyjaźni między naszymi narodami.

(—) JERZY ALBRECHT

przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Warszawy



Zakłady Farmaceutyczne w Tarchominie

Poza produkcją penicyliny zakłady produkują m. in. zastrzyki „Hepofort” (preparat wątroby), witaminę DZ (przeciw krzywicy), preparaty barbiturkowe (środki znieczulające), adalinę (środek silnie znieczulający) i wysokiej jakości polokainę.

NA ZDJĘCIU: przygotowywanie zastrzyków znieczulających.

CAF — fot. Tyński

Zgromadzenie Narodowe przedyskutuje układ o EWO na podstawie referatu Mocha

Prasa informuje, że na posiedzeniu gabinetu w nocy z 24 na 25 sierpnia postanowiono, że debata w Zgromadzeniu Narodowym nad układem o EWO rozpocznie się na podstawie referatu socjalisty Julesa Mocha. Referat ten dochodzi do konkluzji, że projekt ustawy o ratyfikacji układu należy odrzucić.

PARYŻ, 25. 8.

W Woli Wiązowej i w Zakładach im. Findera

Jeszcze nie opadła rosa, spoza szarej mgły nieśmiało wyglądało słońce, a chłopcy z Woli Wiązowej już byli przygotowani do manifestacyjnej odsławy zboża. Długi korowód wozów nalożonych ziarnem ruszył do punktu skupu.

Pracownicy mieszkający gromady wyszli na drogę. Nawet dzieci wczesniej tego dnia pobudziły i z zapalem liczyły, ile to wozów jedzie z ziarnem do Dąbrowy Ruskiej. A wozów było bardzo dużo.

Chłopcy z Woli Wiązowej, którzy podpisali umowę o współzawodnictwie z załogą ZPDz im. Findera, ambitnie walczą o zwycięską realizację zobowiązań. Niektórzy z nich — odstawił zboża i podorywki wykonali przed terminem. Inne zobowiązania są w toku realizacji.

Na jednej z maszyn Włodka Domagalskiego zlamala się igła. Dziewiarz szybko założył nową. Po chwili powtórzyło się to samo. Natychmiast zjawili się majster, tow. Tadeusz Grzelak. Popatrzył, popukał... — Jest! — powiedział do Włodki. — Prasa się przesuwała. Po pięciu minutach

Nie zwlekać z obowiązkowymi dostawami zboża, mięsa i mleka

Gmina Dłutów sierpniowy plan dostaw zboża wykonała już w pierwszych dwóch dekadach miesiąca w 136 proc., a plan roczny w 75 proc. Niedaleki więc już czas, kiedy cała gmina (Łaziska, Leszczyny Małe, Dłutów Poduchowny już rozliczyli się z państwem) wykona w 100 proc. roczny plan obowiązkowych dostaw zboża. Mądrze rozkładają sobie pracę chłopcy z gminy Dłutów. W sierpniu zakończą dostawy, a potem z całą energią przystąpią do siewów i wykopków.

Zapału i napięcia pracy politycznej przy organizowaniu dostaw zboża, panujących w powiecie łaskim, łowickim, a ostatnio także w piotrkowskim i skierniewickim, nie widać w powiecie sieradzkim, który od początku akcji skupu wiecznie się nieustannie w tyle. Dotyczy to szczególnie gmin Monice i Brzeźno. Monice no. roczny plan skupu zboża wykonała dopiero w 30 proc. Brak tam

jest w ogóle pracy politycznej. Komitet Gminny pracuje bez i sekretarza, który jeszcze w maju odszedł z pracy, a II sekretarz — Weronika Leśnik, jest chora. Inni towarzysze zaniedbują swoje obowiązki. Stanisław Ślaziak, członek Komitetu Gminnego i pełnomocnik gminy do akcji skupu na gromadzie Sokół, nie tylko nie mobilizuje chłopów do odstawiania zboża, mleka i mięsa, ale sam nie wypełnił dotychczas swych obowiązków. Zalegają z dostawami członkowie partii — Antoni Gołąb z Bogumiłowa, Maria Kasperska i Stanisław Sietechała z Okręglic. Zły przykład członków partii demobilizuje pozostałych chłopów. Wykorzystują to kulacy, którzy w Monicach, w Brzeźniu i w innych gminach powiatu sieradzkiego do kłamliwej teorii o rzekomym nieurodzaju dodają teraz drugą o tym, że „kto się nie śpieszy, temu musza dać ulgę”. W ten oto sposób wróć stara się zahamować tempo dostaw zboża, mleka i mięsa, a komitety gminne i towarzysze z Komitetu Powiatowego w Sieradzu nie rozbijają tych wrogich plotek.

Sprawozdanie z wykonania budżetu na r. 1953 — tematem obrad RN m. Łodzi

31 sierpnia br. o godzinie 14.00 w sali Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej przy ul. Wólczańskiej 5, odbędzie się kolejna IX w br. sesja Rady Narodowej m. Łodzi.

Porządek obrad przewiduje m. in. wysłuchanie i omówienie przez Radę sprawozdania z wykonania budżetu Rady Narodowej m. Łodzi za rok 1953.

Radni oraz komisje Rady zapoznają się obecnie dokładnie z zamknięciami rachunkowymi, ze stopniem wykozystania sum budżetowych przez Prezydium Rady Narodowej i podległe mu agendy. Udział w sesji obok członków Rady Narodowej m. Łodzi mogą wziąć również przedstawiciele społeczeństwa spoza jej składu, przede wszystkim przedstawiciele dzielnicowych rad narodowych i ich komisji, a także komitetów blokowych i rad zakładowych.

Karty występu w sesji wydają się codziennie w godzinach od 7.30 do 14.30 Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, ul. Piotrkowska 104, pok. 152.

nej dzianiny szwacki uszyty już ponad plan 1456 sztuk różnego rodzaju bielizny, przemysłowej dla naszych najbliższych odbiorców.

Ubiegła niedziela była pogodna. Kilkuosobowa ekipa wraz ze swoim przewodniczącym Janem Chudekim pojechała do Woli Wiązowej. Robotnicy zawięzi do gromady 159 tomów książek. Sotysy Urzyszek wyszukał szafę i postawił w niej pierwsze tomy gromadzkiej biblioteki.

Miłośnicy gry w szachy i warcaby wolno popołudniem spędzają przy szachownicach, które również podarowała im załoga. W najbliższych dniach gromada otrzyma komplet do tenisa stołowego.

Dnia 27 bm. robotnicy będą gościć u siebie delegację produkcyjnych chłopów. W niedzielę grupa robotników weźmie udział w uroczystościach dożynkowych. Chłopcy zapoznają się z produkcją jarmyki, a robotnicy uczestniczyć będą w święcie wsi. Radości będzie wiele.

Między chłopami pracującymi gromady Wola Wiązowa (pow. łaski) a załogą ZPDz im. Findera toczy się ambitne współzawodnictwo o wykonanie podjętych zobowiązań. Przykład robotników zagraewa chłopów do coraz lepszej i wydajniejszej pracy.

Z dobrej dzianiny — mówi krojczyń Konstanca Napierała — można zawsze więcej wykreć. Według normy, z jednej sztuki dzianiny powinna ona wykreć 23 pidszmy dziecięce. Otrzymując bezbrakową dzianinę, umiejętnie manipulując rozkładkami, wykroiła ostatnio 7 sztuk więcej. Dzięki temu z zaoszczędzo-

60 rocznica urodzin Władysława Kowalskiego

26 bm. przypada 60 rocznica urodzin Władysława Kowalskiego, wybitnego działacza politycznego, państwowego, znanego pisarza. Życie i działalność Władysława Kowalskiego związane były z wieloletnią walką o wyzwolenie polskiego ludu, o wyzwolenie społeczeństwa spod okupacji hitlerowskiej i z budową nowego, szczęśliwego życia ludzi pracy w Polsce Ludowej.

Władysław Kowalski jest jednym z czołowych działaczy ruchu ludowego. Od zarania swej działalności politycznej związany z radykalnym nurtem ruchu ludowego, odgrywał wybitną rolę w radykalnych ugrupowaniach chłopskich, a przede wszystkim w „Niezależnej Partii Chłopskiej”, „Samopomocy Chłopskiej” i w grupie „Wola Ludu”.

W Polsce Ludowej Władysław Kowalski położył wielkie zasługi dla umocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego i dla państwa ludowego jako przywódca odrodzonego Stronnictwa Ludowego, minister Kultury i Sztuki, marszałek Sejmu Ustawodawczego, a ostatnio — jako członek Rady Państwa.

Równocześnie z działalnością polityczną Władysław Kowalski rozwijał żywą działalność pisarską. Znał się szeroko na rękach czytelników przede wszystkim jego powieści i opowiadania — „W Grzmiące”, „Rodzina Mianowskich”, „Dalekie i bliskie”, „Bestia” oraz liczne artykuły i pisma publicystyczne.

Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przesłał Władysławowi Kowalskiemu — jako swemu przesiłowi — pismo gratulacyjne z okazji 60 rocznicy jego urodzin.



Wzmocnić jedność walki przeciw adenauerowskiej polityce militarystycznej, wyzysku i samowoli

Ciełwa Zarządu Zjednoczenia Wolnych
Niemieckich Zw. Zawodowych

Zarząd Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych ogłosił następującą odezwę do niemieckich mas pracujących:

„Metalowcy bawarscy strajkują już trzeci tydzień. Jednocześnie w Niemczech zachodnich i w Berlinie zachodnim...”

Nowe pogroźki pod adresem FRANCJI

BERLIN, 25. 8.

Przewodniczący Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) Dehler zażądał we wtorek podjęcia natychmiastowych rozmów ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Po flakus konferencji w Brukseli — oświadczając Dehler w biuletynie prasowym FDP — „tego rodzaju rozmowy są nakazem chwili”. W tymże biuletynie prasowym zastępca przewodniczącego FDP Euler wysłał nowe pogroźki pod adresem Francji. Piszono m. in., że jeżeli parlament francuski odrzuci układ o „europejskiej wspólnocie obronnej”, konieczna będzie „jak najszybsza akcja” Republiki Związkowej, aby doprowadzić do remilitaryzacji Niemiec zachodnich „w innej formie”. Wówczas Francja będzie musiała „ponieść odpowiedzialność za wytworzoną sytuację”.

Agent USA-Gehlen ma objąć boński „urząd ochrony konstytucji”

BERLIN, 25. 8.

Agencja ADN donosi, że powołaniem się na ukazywanie się w Hanowerze biuletynu związku zachodnio-niemieckich przedsiębiorców przemysłu włókienniczego „Vertrauliche Mitteilungen”, że hitlerowskiemu generałowi Gehlenowi, który stworzył w Niemczech zachodnich szpiegowską organizację „urzędu ochrony konstytucji”.

Jak wiadomo, na czele tego urzędu stał dr John, który przeszedł do NRD. Gehlen — pisze agencja — będzie w ramach tego urzędu odpowiedzialny za szpiegostwo wojskowe. Zadaniem jego będzie też zapewnienie ścisłej współ-

pracy między amerykańskimi a bońskimi organizacjami szpiegowskimi. Według planu Gehlena, ma być utworzony urząd do spraw bezpieczeństwa, który będzie bezpośrednio podlegał Adenauerowi, nie podlegał Adenauerowi, nie podlegał Adenauerowi.

Pracownicy zakładów bawarskich domagających się podwyżki płac, trwa już trzeci tydzień. Setki fabryk są nadal uciążliwie lub pracują częściowo. Wstrzymują produkcję również te fabryki, które próbowały wykorzystać tam, gdzie to możliwe, aby uniknąć strajków. NA ZDZIECIU: mimo interwencji policji idącej ręką w rękę z tamisajkami zakłady „Siemens” stoją...

Zarząd Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych wzywa ludzi pracy Niemiec zachodnich i Niemieckiej Republiki Demokratycznej do zacieśnienia solidarności. Jednocześnie działania niemieckiej klasy robotniczej w walce przeciwko „europejskiej wspólnocie obronnej” i przeciwko wzmocnieniu militarystyki jest rekołmą zwycięstwa niemieckich mas pracujących nad siłami monopolistów i militarystów.

W zakończeniu odezwa głosi: „Naprawdę do zwycięstwa nad militarystyczną polityką „europejskiej wspólnocie obronnej”, polityką wyzysku i samowoli”. „Niech żyje solidarność!”

Przewodniczący Stalingradzkiej Rady Miejskiej S. Szapurow wystosował depeszę do mera Paryża Bernarda Lafay, w której czytamy m. in.: „Mieszkańcy i Rada Miejska bohaterskiego Stalingradu przesyłają serdeczne pozdrowienia ludności i władzom miejskim Paryża z okazji 10 rocznicy wyzwolenia stolicy Francji spod okupacji hitlerowskiej. Zapewniamy Francuzów, że mieszkańcy Stalingradu i cały lud radziecki będą zawsze walczyli ofiarnie i wytrwale o pokój i bezpieczeństwo narodów.”

Przybycie wiceministra Wyszynskiego do Nowego Jorku

NOWY JORK, 25. 8.

W dniu 24 sierpnia na pokładzie transatlantyku „Queen Mary” przybył do Nowego Jorku pierwszy wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR i stał delegat Związku Radzieckiego w ONZ A. J. Wyszynski.

Wiceminister Wyszynski złożył przedstawicielom prasy amerykańskiej i zagranicznej następujące oświadczenie:

— Po przybyciu do Nowego Jorku podziwiam naród amerykański. Mam nadzieję, że amerykańska prasa i radio poprą wysiłki wszystkich uczelnych ludzi w walce o pokój, bezpieczeństwo międzynarodowe i przyjaźń między narodami. Życzę narodowi amerykańskiemu i narodowi całego świata sukcesów w walce o pokój. Jest to niezmiennie ważne dla dobrobytu i pomyślności wszystkich narodów i całej ludzkości.

Przedstawiciel dowództwa wojskowego obojczyków ludowych w Kambodży pułkownik Tan Son powitał przedstawicieli Indii, Polski i Kanady w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli. Podkreślił on, że rozkaz zaprzestania ognia w Kambodży, w Kambodży i Laosie jest ściśle przestrzegany. Jednakże przerwanie ognia jest tylko pierwszym krokiem na drodze realizacji uchwał konferencji genewskiej.

Jesteśmy przekonani — oświadczył p. Tan Son — że Międzynarodowa Komisja Nadzoru i Kontroli i Komisja Mieszana dopomogą nam w przezwyciężeniu trudności i wykonaniu tego zadania. Jeśli chodzi o nas, to będziemy ściśle przestrzegali wszystkich warunków układu rozejmowego.

Przedstawiciel dowództwa królewskiej armii Kambodży p. Sireksan oświadczył, że uczyni wszystko, co jest możliwe, aby ściśle współpracować z przedstawicielami dowództwa sił zbrojnych oporu państwa Khmer i wykonać wszystkie warunki układu rozejmowego.

W imieniu Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli przewodniczący delegacji hinduskiej gen. Singh zapewnił, że komisja nie będzie szczepiła wątpliwości, aby zapewnić utrzymanie pokoju w Kambodży.

W 10 rocznicę wyzwolenia Paryża

Naród francuski nie dopuści do ponownego odbudowania militarystyki niemieckiej

Przed 10 laty, w dniu 25 sierpnia, ludność Paryża wyzwoliła stolicę Francji spod okupacji hitlerowskiej. Z inicjatywy Paryskiego Komitetu Wyzwolenia, różnych organizacji Ruchu Oporu, związków zawodowych i Francuskiej Partii Komunistycznej, która odegrała wielką rolę w walce o wyzwolenie Francji, w całym kraju odbyły się zebrania i manifestacje.

Paryski Komitet Wyzwolenia opublikował apel do mieszkańców Paryża, w którym wzywa wszystkich paryżan do wzięcia udziału w zebraniach i manifestacjach i do dokumentowania przetrwania swego przywiązania do wolności i niezawisłości kraju oraz wierności wobec sprawy pokoju.

W zakładach pracy w całej Francji odbywa się akcja zbierania podpisów pod petycją protestującą przeciwko planowi utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”. Wybrane są delegacje, które udać się do Paryża, aby złożyć petycję deputowanym do parlamentu i członkom rządu francuskiego.

Komitet organizacyjny obchodu 10 rocznicy wyzwolenia w miejscowości Kremlin-Bicetre (departament Sekwany) w skład którego wchodzi przedstawiciel partii komunistycznej i socjalistycznej oraz związków zawodowych, organizacji katolickich i stowarzyszeń b. uczestników Ruchu Oporu, ogłosił odezwę, w której stwierdza m. in.:

Przed dziesięciu laty ci, którzy nie ulegli się pod jarzmem okupantów hitlerowskich, podjęli walkę, przysięgli, że przetrwają, że nie dopuszczą do wznowienia krwawego militarystyki niemieckiej. Przysięgli oni, że zapewnią pokój i współpracę międzynarodową.

Zebrania, wiece i manifestacje, jakie odbyły się z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Paryża oraz rezolucje na nich uchwalone dowodzą, że naród francuski nie zapomni o potwornościach okupacji hitlerowskiej i nie dopuści do ponownego uzbrojenia największego wroga Francji — militarystyki niemieckiej.

Wspólne posiedzenie Komisji Nadzoru i Kontroli oraz Komisji Mieszanej w Kambodży

Jak donosi Vietnamska Agencja Prasowa, w prowincji Svai Rieng odbyło się pierwsze wspólne posiedzenie Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli i Komisji Mieszanej w Kambodży.

Przedstawiciel dowództwa wojskowego obojczyków ludowych w Kambodży pułkownik Tan Son powitał przedstawicieli Indii, Polski i Kanady w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli. Podkreślił on, że rozkaz zaprzestania ognia w Kambodży, w Kambodży i Laosie jest ściśle przestrzegany. Jednakże przerwanie ognia jest tylko pierwszym krokiem na drodze realizacji uchwał konferencji genewskiej.

Jesteśmy przekonani — oświadczył p. Tan Son — że Międzynarodowa Komisja Nadzoru i Kontroli i Komisja Mieszana dopomogą nam w przezwyciężeniu trudności i wykonaniu tego zadania. Jeśli chodzi o nas, to będziemy ściśle przestrzegali wszystkich warunków układu rozejmowego.

Przedstawiciel dowództwa królewskiej armii Kambodży p. Sireksan oświadczył, że uczyni wszystko, co jest możliwe, aby ściśle współpracować z przedstawicielami dowództwa sił zbrojnych oporu państwa Khmer i wykonać wszystkie warunki układu rozejmowego.

W imieniu Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli przewodniczący delegacji hinduskiej gen. Singh zapewnił, że komisja nie będzie szczepiła wątpliwości, aby zapewnić utrzymanie pokoju w Kambodży.

W 10 rocznicę wyzwolenia Paryża

Naród francuski nie dopuści do ponownego odbudowania militarystyki niemieckiej

Przed 10 laty, w dniu 25 sierpnia, ludność Paryża wyzwoliła stolicę Francji spod okupacji hitlerowskiej. Z inicjatywy Paryskiego Komitetu Wyzwolenia, różnych organizacji Ruchu Oporu, związków zawodowych i Francuskiej Partii Komunistycznej, która odegrała wielką rolę w walce o wyzwolenie Francji, w całym kraju odbyły się zebrania i manifestacje.

Paryski Komitet Wyzwolenia opublikował apel do mieszkańców Paryża, w którym wzywa wszystkich paryżan do wzięcia udziału w zebraniach i manifestacjach i do dokumentowania przetrwania swego przywiązania do wolności i niezawisłości kraju oraz wierności wobec sprawy pokoju.

W zakładach pracy w całej Francji odbywa się akcja zbierania podpisów pod petycją protestującą przeciwko planowi utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”. Wybrane są delegacje, które udać się do Paryża, aby złożyć petycję deputowanym do parlamentu i członkom rządu francuskiego.

Komitet organizacyjny obchodu 10 rocznicy wyzwolenia w miejscowości Kremlin-Bicetre (departament Sekwany) w skład którego wchodzi przedstawiciel partii komunistycznej i socjalistycznej oraz związków zawodowych, organizacji katolickich i stowarzyszeń b. uczestników Ruchu Oporu, ogłosił odezwę, w której stwierdza m. in.:

Przed dziesięciu laty ci, którzy nie ulegli się pod jarzmem okupantów hitlerowskich, podjęli walkę, przysięgli, że przetrwają, że nie dopuszczą do wznowienia krwawego militarystyki niemieckiej. Przysięgli oni, że zapewnią pokój i współpracę międzynarodową.

Zebrania, wiece i manifestacje, jakie odbyły się z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Paryża oraz rezolucje na nich uchwalone dowodzą, że naród francuski nie zapomni o potwornościach okupacji hitlerowskiej i nie dopuści do ponownego uzbrojenia największego wroga Francji — militarystyki niemieckiej.

Było to 26 sierpnia 1944 roku

Chwała bohaterom Armii Ludowej

Było to właśnie tutaj, pod numerem 16, niedaleko nowej księgarni, w której tłoczą się dziś malcy po barwne elementarze. Na ulicy Freta, okolonej dziś kunsztownie zdobionymi kamieniczkami, przed 10 laty pętały się gęste dymy i raz po raz wzbijały się w górę rdzawe słupy mialkiego pyłu. Hitlerowskie „stukasy” ze złowieszcym świstem przeszływoły nlebo, siejąc śmierć i zniszczenie. Na powstańczych barykadach młodzi żołnierze zaciśkali na karabinach ręce. Wśród gruzów przejmując jeździeli ranni.

Na Starym Mieście walki były szczególnie zjadłe. Starówka, czerwona Starówka, broniła przez oddziały Armii Ludowej, nie chciała się poddać. AL-owcy nie szczędzili krwi i życia w walce, jaką toczył lud Warszawy. Przy ulicy Freta nastąpiła główna koncentracja wszystkich oddziałów AL, tu walczyli „czwartacy”, stąd wyruszał zwycięzcy, by przedrzeć się do oddziałów Armii Radzieckiej, do żołnierzy Wojska Polskiego.

„Wznoszono popieszczone barykady na każdej ulicy. Nad miastem wisiało wielkie, zadymione słońce. W ciasnocie staromiejskich uliczek toczyli się uciekinierzy z Woli, dając nam swym wyglądem przedsmak przyszłej klęski. Oczy ich pełne były obrazów śmierci i zniszczenia, prosił o chleb.”

Hanka — zastępca polityczny dowódcy batalionu „czwartaków” AL, mówiła do młodych chłopców siedzących w kręgu białego światła karbidówki:

— Lud Warszawy jest na barykadach, my jesteśmy razem z nim, bo inaczej być nie może. Z drugiej strony zdajemy sobie doskonale sprawę, przeciwko komu walczymy — jest to powstanie. Jest to brudna, sztywna, gruba, robota przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko nam...”

Tak opowiada o owych dniach w swych wspomnieniach uczestnik walk, żołnierz AL, Bohdan Czeszko.

Polscy faszysty od pierwszych chwil okupacji snuli swe zbrodnicze plany. A gdy bohaterstwo obrońców Stalingradu nadzieję przepelnioło umęczone serca — rodzima reakcja zaczęła czapkać w przedpokojach gestapo. Gdy zwycięska Armia Radziecka parła naprzód, osławiając od faszystów coraz to nowe, coraz bliższe Bugu ziemie, dowódcy AK kazali wydobywać zakopaną broń, by mierzyc z nią w pierś wyzwolicieli — radzieckich i polskich żołnierzy. Gdy w wyzwolonym Lublinie powstał robotniczo-chłopski rząd — podłożono pomyślny lont pod Warszawę, by odwrócić uwagę narodu od wielkich, historycznych wydarzeń, by jeszcze raz za wszelką cenę — za cenę krwi tysięcy — sięgnąć po wymykającą się władzę.

Żołnierze Armii Ludowej zdawali sobie sprawę z całej powrotności polityki Borów, Arciszewskich, Mikolajczyków — ale właśnie dlatego, że rozumieli ogrom zdrady, że partia wychowała ich w gorącej

miłości ludu, ojczyzny, wolności — wraz z ludem walczyli.

26 sierpnia nastąpił skoncentrowany atak hitlerowców na Starówkę. O godzinie 15 rozpoczął się straszliwy nalot. Na ulicy Freta posypał się grad bomb. Jedną z nich uderzyła w dom pod nr 16, gdzie w oficynie obradował sztab warszawski AL. Runęły pietra, skrzęta się kłatka schodowa. Gdy opadł pył, oczom obserwatorów ukazała się sterta dymiącego rumowiska. Pod gruzami zginęli: pułkownik Bolesław Kowalski, pseudonim „Ryszard”, plk. Stanisław Nowicki, pseudonim „Feliks”, plk. Stanisław Kurland, pseudonim „Korab”, mjr Edward Lanota — „Edward”, mjr Anastazy Matywiecki — „Nastek”.

Więść o ich śmierci głębokim żalem przejęła towarzyszy. Z ich imionami łączą się spory szmat bohaterskiej historii Armii Ludowej, która w latach okupacji mężnie stawała czoła najeźdźcom.

Partia była z nich dumna. Tacy jak oni okrywali standardy partii nieśmiertelną chwałą. Szli do boju o wolność, o niepodległość, ludową Polskę, wierząc, że taka Polska nadejdzie musi — bo o taką walczyły pokolenia rewolucjonistów. Ich patriotyzm nie rozważnie spłatał się z internacjonalizmem — miłością głęboką żyłowi do bohaterstwa Kraju Rad. Rozumieli dobrze i innym to tłumaczyli, że zwycięskie państwo socjalizmu, że Związek Radziecki jest jedyną siłą, która zdolna jest zdzierać hitlerizm i przynieść wolność Polsce, gdyż Armia Radziecka — armia wolnych robotników i chłopów — zbrojna jest w niepokonaną ideę, ideę marksizmu.

W tym duchu PPR, w tym duchu dowództwo Armii Ludowej wychowywało zastępy bojowników, śmiałych, odważnych, nieustraszonych żołnierzy wolności.

Po warszawskiej Starówce biegają dziś rozradowane dzieci. Gdy poznają i pokochają historię bohaterskich zmagających się robotniczej, historii naszego narodu, na pewno przystaną nierzaz na ul. Freta, na której polegali bohaterowie AL i wraz ze wszystkimi oddawać będą hołd tym, którzy walczyli, by wolne i szczęśliwe było życie przyszłych pokoleń. Tym, którzy w mrocznych, strasznych latach hitlerowskiej okupacji torowali drogę do Polski Ludowej, złączonej z niepodległym socjalizmem — ZSRR. Tym, którzy idą na wzywanie partii — Polskiej Partii Robotniczej — walczyć o taką ojczyznę, jaką dziś budujemy. O ojczyznę robotników i chłopów, która w ciągu jednego dziesięciolecia przekreśliła raz na zawsze widmo głodu, nędzy i pogardy prostego człowieka.

I właśnie pracą dla ojczyzny, i właśnie wspaniałymi osiągnięciami dumnego, ludowego dziesięciolecia — hołd najcenniejszy składamy tym, którzy za sprawą narodu, za naszą wolność oddali rzecz najcenniejszą — oddali swe życie.

J. KUCZEWSKA

Nota rządu radzieckiego do rządu USA

Agencja TASS podaje:

— Jak już donosiła prasa, w styczniu br. znikł pracownik dyplomatyczny przedstawicielstwa radzieckiego w Japonii J. A. Rastworow. Dzienniki japońskie i amerykańskie podały wówczas, że znajduje się on w rękach wywiadu amerykańskiego.

W ciągu 6 miesięcy rząd Stanów Zjednoczonych nie odpowiadał na interwencje rządu radzieckiego w sprawie Rastworowa i dopiero 13

23 sierpnia ambasada ZSRR w Waszyngtonie wystosowała do departamentu stanu USA notę następującej treści:

„W związku z notą rządu Stanów Zjednoczonych z 13 sierpnia br., która donosi o udzieleniu prawa „azylu politycznego” w USA b. pracownikowi dyplomatycznemu przedstawicielstwa radzieckiego w Japonii J. A. Rastworowowi, rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć o następującym:

Jeżecze 15 lutego br. rząd radziecki interweniował oficjalnie u rządu USA w sprawie J. A. Rastworowa podkreślając, że znikł on 24 stycznia br. w przeddzień wyjazdu z Tokio do ZSRR i że — jak wynikało z doniesień prasy japońskiej i amerykańskiej — znajduje się w rękach organów wywiadu amerykańskiego. Później rząd radziecki zwracał się niejednokrotnie do rządu USA zapytując o miejsce pobytu Rastworowa. Jednakże do chwili otrzymania od rządu Stanów Zjednoczonych noty z dnia 13 sierpnia br. zapytania rządu radzieckiego w sprawie Rastworowa pozostały bez odpowiedzi.

Fakt, że rząd amerykański dopiero po upływie 6 miesięcy udzielił odpowiedzi na notę rządu radzieckiego z 15 lutego br. dowodzi, że władze amerykańskie, które wywoływały Rastworowa z Japonii, w ciągu prawie 7 miesięcy starały się o to, aby odmówić o powrocie do ojczyzny.

Ten akt przemocy wobec radzieckiego pracownika dyplomatycznego rządu radziecki uważa za naruszenie przez władze amerykańskie elementarnych i powszechnie uznawanych norm prawa międzynarodowego i oświadcza, że rząd Stanów Zjednoczonych ponosi całkowitą odpowiedzialność za tego rodzaju postępowanie”.

ZE ŚWIATA

ODJAZD DO MOSKWY DELEGACJI KULTURALNEJ REPUBLIKI INDUSKIEJ

Z Delhi do Moskwy odjechała delegacja hinduskich działaczy z polu kultury.

Przewodnicząca delegacji pani Chandrasekhar oświadczyła, iż jest przekonana, że wizyta delegacji w Moskwie przyczyni się do umocnienia przyjaźni między ZSR i Indiami. Podkreśliła ona, iż przekazuje naczelnemu Związkowi Radzieckiemu najserdeczniejsze życzenia narodu hinduskiego.

PRZYBYCIE DO MOSKWY PRZEWODNICZĄCEGO TOWARZYSTWA PRZYJAZNI BRITYJSKO-RADZIECKIEJ

W dniu 24 sierpnia na zaproszenie WOKS przybył do Moskwy przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko-Radzieckiej John Platts-Mills z małżonką.

Na lotnisku Wnukowski J. Platts-Mills powitał wiceprzewodniczącą rządu WOKS W. G. Jakowlewę i przedstawił WOKS.

NOWA POLSKA EKIPA MEDYCZNA PRZEJEDŁA DO KOREI

Do Korei przybyła ostatnio trzecia polska ekipa medyczna, złożona z 50 osób. Zespół ten, drugi z grupy i przeznaczonej do leczenia w szpitalu przy kolegium lekarskim w Hamhung. Druga polska ekipa medyczna, która przybyła w grudniu ub. roku, udeła się z powrotem do kraju w dniu 12 sierpnia.

KATASTROFA KOMUNIKACYJNA W BRAZYLII

Według doniesień z Rio de Janeiro, w pobliżu Rio Horizonte autobus spadł z wiatłoku wysokości 30 metrów, 15 osób poniosło śmierć, a 10 zostało rannych.

Depesza KP Niemiec do KP USA

BERLIN, 25. 8.

Agencja ADN podaje z Dueseldorfu, że kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec wystosowało do Komunistycznej Partii USA depeszę, w której w imieniu wszystkich postępowych ludzi Niemiec zachodnich przesyła wyrazy gorącej solidarności Komunistycznej Partii USA.

Depesza podkreśla, że ustawa o delegatach Komunistycznej Partii USA jest ciemnym godzącym we wszystkich postępowych obywateli Stanów Zjednoczonych.

Redakcja kołgium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12-14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10-12. Telefony: centrala telefoniczna 293.00 (tacy za wszystkim) działamy! redaktor nac. 216.14 sekretarz odpow. 219.05; dział partyjny 216.19; dział miejski 290.42; dział ekonomiczny 218.11; dział rolny 146.82; dział sportowy 141.71. Redakcja ogłasza: 145.50. Dział ogłoszeń - Łódź ul. Piotrkowska 86 tel. 111.50 i 114.75. Wydawca: RSW „Prasa”. Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 96 II piętro. Druk: RSW „Prasa”. Zwirnia 17 tel. 208.42. Pap.: druk. gaz. 50 g. Prenumerata miesięczna, wyceniona na 3,50, przynajmniej 10 egz. w tym 1 egz. pocztowe oraz listonosze. Prenumerata w kolportażu zakł. - miesięcznie zł 2,80 - przynajmniej PPK „Ruch”